KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Kwietnia 1867 r. | № 84. | Lat 46. | 30-go Marca / 11-go Kwietnia 1867 roku.

Czwartek. | Rano ciepła st. 1, w połud. c. st. 6. Wysok: wody st: 9 c. 4 (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 14 Zachód „ „ 6 „ 49 | Jutro, Matki Boskiej Bolesnej i ŚŚ. Juljusza P. i Damiana Biskupa.

— Jutro *Nabożeństwa Passyjne* odprawiać się będą w Kościołach: Śtej Anny, Matki N. Marji Panny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, i Śgo Jacka, przy ulicy Freta.

— Najwyższy Ukaz, z dnia 2 (14) Marca, nadający Jenerałowi piechoty Kuprejanowowi, posiadaczowi Majoratu Wiewiec, w Powiecie Petrokowskim, w takież posiadanie folwark Kruplin, w tymże Powiecie, zamieszczony jest w Nrze 72 „Dniew: Warsz:“, w Ruskim texcie. (Dz: War:).

— Przez Najwyższy Rozkaz do wydziału wojennego, wydany z Petersburga, dnia 26go Marca, mianowani zostali: w kawalerji: Adjutant Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Berga, jako Namiestnika Królestwa Polskiego, Sztab-Rotmistrz lejb-gwardji pułku Grodzieńskiego huzarów, Baron Brünningk— Adjutantem przy tymże Jenerał-Feldmarszałku, jako Głównodowodzącym wojskami Warszawskiego Okręgu wojennego; w piechocie: zostający do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa Polskiego, Jenerał-Major Rozwadowski — Komendantem Warszawskim; Pułkownik pułku Litewskiego lejbgwardji von Wendland — Dowódcą 120go Sierpuchowskiego pułku piechoty, w miejsce Pułkownika Zapolskiego, przeznaczonego na Gubernjalnego Naczelnika wojennego w Kamieńcu Podolskim; w sztabie jeneralnym: Adjutant Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego Okręgu wojennego Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Berga, Pułkownik Zeumern— przeznacza się do szczególnych poruczeń przy tymże Jenerał-Feldmarszałku, z pozostawieniem w sztabie jeneralnym. (Dz: War:).

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 3 (15) Lutego r. b. Ner 1,241, zapis summy 3,000 talarów, od której procent ma być obracany na stypendjum naukowe dla Studenta wydziału Lekarskiego w Szkole Głównej Warszawskiej, pod imieniem fundacji Augusta Wolfa, przez tegoż Augusta Wolfa, b. Nauczyciela przy szkole Rabinów w Warszawie, a następnie Emeryta, w dniu 8 Czerwca 1865 roku, w Wrocławiu zmarłego, testamentem na dniu 18 Kwietnia 1863 roku, prywatnie sporządzonym, a w dniu 10 Czerwca 1865 r., w Królewsko-Pruskim Sądzie w Wrocławiu ogłoszonym, uczyniony, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła. (D. W.)

— *W rozkazach Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej, zamieszczono:* Dostrzegłszy, że prawie wszystkie dorożki i omnibusy kursujące po mieście, nietylko, że nie są utrzymywane obecnie w należytym porządku, ale większa część ich przedstawia nawet szpetny widok; polecam Komisarzom Cyrkułowym, aby przy udzielaniu świadectw kwalifikacyjnych do wydania nowych numerów służyć mających, zwracali baczną uwagę na stan dorożek i omnibusów, pod każdym względem, przedsiębiorąc zarazem środki od nich zależne do usunięcia dostrzeżonych niedokładności, z zaleceniem właścicielom, ażeby powozy, konie, uprząż i liberję, doprowadzili do zupełnego porządku, najdalej do dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. PP. Policmajstrowie i Komisarze, dopełnią około tego czasu najściślejszy przegląd, uprzedziwszy utrzymujących też powozy, że 1 (13) Maja ostateczny przegląd wszystkich powozów miejskich, osobiście przezemnie dokonany będzie. (Gaz: Polic:).

— Przyjechał do Warszawy: Tajny Radca *Witte*, Dyr: Kom: Rząd: Ośw: Publicznego, z m. Łodzi;— wyjechał: Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Sztrandman*, do Petersburga.

— Jutro, w Kościele parafjalnym Śgo Alexandra wszystkie Msze Śte do południa, odprawiać się będą za duszę ś. p. Marji z Hrabiów Łubieńskich *Skarzyńskiej*, jako w rocznicę jej śmierci, na które się zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (4645.)

— Jutro, w Kościele Powązkowskim, o godz: 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ludwika *Osińskiego*, Referendarza Stanu, Dziekana b. Uniwersytetu Alexandryjskiego, Członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, i zmarłej przed rokiem Małżonki Jego, Rozalji z Bogusławskich *Osińskiej*, po którem nastąpi poświęcenie grobu na cmentarzu przy tymże Kościele wzniesionego, na które pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (4,874.)

— Jutro, to jest w Piątek, dnia 12go b. m., w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9 i pół z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Stefana *Mackiewicza*, b. Urzędnika Magistratu miasta Warszawy, na które ciężkim smutkiem i boleścią przejęta Żona, wraz z Córką i Synami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (4,871.)

— Wczoraj, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Kulewskiego*, weterynarza b. Powiatu Stanisławowskiego, (Gub. Warszawska), odbyło się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej. W czasie Mszy odprawionej przez JX. Niemińskiego, amatorowie, koledzy Brata zmarłego, odśpiewali na chórze trzy-głosowe Requiem bez organu, pod przewodnictwem P. Chwaliboga.

— Ś. p. Alexander *Wilxycki*, Dziedzic dóbr Skarżyn, dnia wczorajszego życie zakończył, mając lat 66.

— Bractwo Śgo Rocha, przy Kościele parafjalnym Śgo Krzyża w Warszawie będące, uprzejmie uprasza

Szanownych Członków Braci i Siostr, aby raczyli pośpieszyć się z opłatą do Kassy Brackiej, składek dobrowolnych zaległych i bieżących, w celu zebrania funduszu na kupno światła woskowego i stearynowego brakującego, a koniecznie potrzebnego Bractwu do ołtarza Śgo Rocha, do processji kościelnych i do pogrzebów brackich zmarłych Członków. (4572.)

— Rada Wydziału Filologiczno-Historycznego Szkoły Głównej Warszawskiej, na posiedzeniu odbytem dnia 5go b. m., przyznała stopień Magistra nauk filologicznych, lub nauk filologiczno-historycznych, następującym kandydatom, autorom rozpraw: Jerzemu Gilusowi, Lucjanowi Malinowskiemu, Szymonowi Dankowiczowi i Bolesławowi Roguskiemu. Poprzednio w m. Styczniu r. b. taż Rada przyznała stopień magistra Janowi Baudouin de Courtenay i Henrykowi Goldbergowi.

— Przypominamy, że jutro o godz: $5^1/_2$ po południu, w Auli Szkoły Głównej, odbędzie się druga prelekcja Prof: Okolskiego, „O znaczeniu miast i instytucji miejskich,“ na dochód niezamożnych studentów wspomnionej Szkoły.— Prelekcja ta, będzie już ostatnią w obecnej serji wykładów publicznych Professorów Szkoły Głównej.

— Pewien projekcista, ma zamiar zdejmować plany gruntowe za pomocą aparatu fotograficznego, umieszczonego w spodzie balonu. Balon przytwierdzony będzie do ziemi za pomocą sznura, który mu dozwoli wznieść się jedynie do pewnej danej wysokości. Jest to bardzo piękny pomysł; zwrócić jednak musimy uwagę improwizowanego Jeometry, naprzód, na okoliczność, że trudno mu będzie znaleźć dzień o tyle od wszelkich wiatrów wolny, aby balon cierpliwie mógł w miejscu pozostać nieporuszony, powtóre, że fotografja wedle wszelkich praw rysunkowych, przedstawiać będzie odleglejsze punkta w skurczach perspektywicznych. Jeżeli przeto te dwie trudności przy zastosowaniu swego projektu usunąć zdoła, w takim razie, wszystkim dotychczasowym Jeometrom niewątpliwie chleb odbierze.

— Z malarzy Warszawskich, na Wystawę obrazów w Krakowie, nadesłali swe prace: Kostrzewski, (odpust); Sypniewski, (bitwa pod Warną); Lipiński, (paupry); Kolasiński, (kwiaty).

— Odbywają się obecnie próby z komedji *Po dwóch latach*, której tłomaczeniem przysłużył się Teatrowi nie *jeden z amatorów sceny*, jak w jednem z pism ogłoszono, ale P. Władysław *Swieszewski*, Artysta dramatyczny.

— Nakładem G. Sennewalda, wyszedł w tych dniach z druku Wielki Marsz heroiczny, skomponowany na orkiestrę, a ułożony na fortepjan i ofiarowany słynnemu kompozytorowi P. Henrykowi Litolff, przez P. Xawerego Syrewicza, Artystę z Instytutu Muzycznego. Utwór ten pełen oryginalnych motywów i zręcznego układu, niewątpliwe będzie miał powodzenie. Prześliczna winieta zdobiąca kartę tytułową, zrobioną została podług pomysłu P. J. Mękarskiego, litografa tutejszego.

— Zaonegdajsza „Gazeta Warszawska“ donosi, że do Radomia zjechała z Lublina truppa dramatyczna P. Trapszy, z 19stu osób złożona, dla dania w tem mieście 20stu przedstawień.

— W chwili skupienia już wszelkich sił gospodarskich około uprawy roli pod jare zboże, nie od rzeczy będzie donieść zajmującym się kulturą łąk, zwłaszcza w obec tak znacznych roztopów wiosennych, iż najlepiej jest zastawić wodę ukopanemi darniami, a rowki stosownie do rozmaitej pochyłości i spadku, poprowadzić w ten sposób, iżby wodę wprowadzić na najwyższe miejsca łąki, aby ztamtąd najobszerniej po równej przestrzeni, o ile możności, rozlewała się. Doświadczenia zaś czynione na pewnych zasadach, okazały, iż nasiona ziarn zbożowych, przykryte $1^1/_2$ cala ziemią, wydały najwięcej ziarn i najwięcej kłosów.

— Przy Zielonym Placu, w domu frontem do ulicy Marszałkowskiej położonym, jest cały rząd, dwudziestu przeszło sklepów, które niegdyś na żydowskie kramy i tandetę były zajęte. Sklepy te, od uporządkowania Placu Zielonego, t. j. od lat kilku, zostały zamknięte i dotąd stoją pustkami. Istotnie dziwnem jest, że w miejscu tak pięknem i ze wszech miar dogodnem, bezużytecznie stojące sklepy, nie zostały jeszcze przeinaczone i wyrestaurowane, lub że na ich miejscu nie pobudowano czego.

— W Radomiu, w nocy z d. 7 na 8 b. m., z niewiadomej dotąd przyczyny, wynikł pożar w Składzie towarów Rossyjskich, kupca Dutowa, który pomimo ratunku, na jaki zdobyć się mogła miejscowość, znaczne straty materjalne poniósł. Nawet skutkiem nieodpowiedniego ratunku, a głównie braku wody, ogień tak się rozpostarł, iż mieszkania sąsiednich lokatorów były w niebezpieczeństwie i nie okazało się bez strat dotkliwych, jak dla osób ze stanu urzędniczego, którемi właśnie sąsiedzi ci byli, wszelako opanować zdołano ogień o tyle, że się nie przeniósł do innych zabudowań.

— W dniu 7-mym Marca r. b., w mieście Różanie (w Powiecie Makowskim), dzieci starozakonnego, Moszka, wyszedłszy na ulicę i spostrzegłszy wilka, ze strachu skryły się do sieni, lecz wilk rzucił się za niemi i porwał pięcio-letnią dziewczynę Chanę-Rajzę, którą ukąsił w twarz. Na krzyk przybiegła macocha tejże dziewczyny; natenczas wilk popuściwszy dziecko, rzucił się na nią i zaczął szarpać ubranie; nadbiegli na pomoc ludzie odstraszyli wilka, który niezrobiwszy żadnej więcej szkody uciekł.

— Słyszeliśmy, że P. Zygmunt *Epstein*, po powrocie swoim, ma zamiar dać jeszcze dwa ostatnie przedstawienia w Sali Resursy Obywatelskiej, t. j. w przyszłą Sobotę i Niedzielę.

— Donoszą nam z Paryża, że w Teatrze Opery Komicznej, uczą się nowej opery Offenbacha „Robinson Kruzoe“, w Teatrze zaś wielkiej opery, przyjętą została opera Hr: Dunina. Jundziłła Cyd. Kompozytor ten znany już ze swego pięknego talentu, bawi obecnie w Warszawie.

— Dr *Taczanowski*, Lekarz miejscowy przy Szpitalu Śgo Jana Bożego, przeniósł swe mieszkanie do tegoż Szpitala.

— Zakład pieczętarski dotąd będący pod firmą J. Styfi, objął Jan Styfi pod swój zarząd i połączywszy z nim zakład swój drzeworytniczy, otworzył takowy od dnia 9 b. m. w domu przechodnim Rezlera, na Krak:-Przedm:, na 2giem piętrze.

— Apteka P. Bełkowskiego, od lat wielu istniejąca

obok kościoła Śgo Krzyża, od Śgo Jana przeniesioną zostanie naprzeciwko, do domu własnego, obok szpitala Śgo Rocha.

— W domu Sukcessorów Heurychów, na rogu Leszna i ulicy Rymarskiej, urządza się ogródek, przy którym, obok restauracji, będzie także i bawarja.

— Kto chce nabyć dobre konserwy, lub binokle, albo też mieć zreparowaną dokładnie maszynkę do ognia, Gazo-Pyrjonem zwaną, temu polecamy zakład mechaniczno-optyczny P. J. Januszowskiego, przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Śgo Andrzeja.

— Nietylko fabrykańci owczych serków ubiegają się za reklamą, sami Redaktorowie *reklam* starają się nieraz o podobneż honory. Czytaliśmy niedawno w pewnem piśmie następującą korrespondencję: „Szanowny Redaktorze, do światłego areopagu twego odnoszę się z prośbą o rozwiązanie *kwestji*, czy ocet, w którym rozpuszczoną była perła kleopatry, wziętym był u *Spiesa* czy u *Stalińskiego? Stała Prenumeratorka* NN.“ Na to Redaktor: „Czyniąc zadosyć objawionemu przez Panią N. N. życzeniu, oświadczamy, że perła *wzmiankowana*, zaprawiona była octem i oliwą“, że zaś soli w tem niebyło, to nie wina Redakcji.

— Przy nadchodzącej wiośnie, chociaż ta nawiasem mówiąc, jakoś opóźnia się z przybyciem, każden zamyśla o toalecie stosownej, której początkiem zazwyczaj bywa kapelusz. Skoro bowiem zabłyśnie słońce, trudno jest dla lubiącego ubrać się, w starym ukazać się kapeluszu. Otóż mamy kapelusze i z zagranicy sprowadzane, i w tutejszych fabrykach wykonywane, a te ostatnie nie ustępują w niczem owym zagranicznym. Prawdę tych słów każdy przyzna, kto zobaczy n. p. wyroby kapelusznicze P. Th. *Weigta*, fabrykę swą prowadzącego przy ulicy Królewskiej, Nr 412. Jego tak zwane kapelusze Amerykańskie, są lekkie, trwałe, pięknie odrobione, a co więcej tanie.

— Pani L. *Sobolewska*, po powrocie z Paryża, zaopatrzyła magazyn swój w wiele modnych ubiorów i kapelusze zwane *Benoit*, oraz Motyle, które są obecnie największą nowością.

— Józef *Kurman*, Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swą kancellaarję do domu P. Rubinsztejna, pod Nr 2239, przy ulicy Nalewki, wprost Ogrodu Krasińskiego, o czem interessentów zawiadamia. (4812.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od S. L. rs. 1, dla Stanisława *Perzanowskiego*, starca 101 lat mającego, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1370.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6go Kwietnia.* — „Morning Herald“ donosi, iż rząd opierać się będzie propozycji przyjętej wczoraj w kwestji reformy na meetingu liberalnych członków Parlamentu, i że uważać będzie takową za votum nieufności. — P. d'Israeli odpowiadając deputacji konstytucyjnej z Manchester, oświadczył, że Rząd nigdy nie zaniecha propozycji dotyczącej głosowania podług wysokości opłacanych podatków. — Bracia Baring donoszą, iż otrzymali od Komissji finansowej Mexykańskiej z Paryża 477,764 fr., na opłatę dywidendy Mexykańskiej, co prawie uzupełnia kwotę potrzebną na spłacenie kuponu Lipcowego z 1866 r. (Ind. Bel.)

FRANCJA. *Paryż, 6go Kwietnia.* — Dziś odbyła się pod prezydencją Cesarza Rada Ministrów, na której znajdowała się i Cesarzowa. — „Monitor de l'Armée“ donosi, iż Minister wojny rozporządził, aby Cesarska szkoła wojskowa (to jest szkoła oficerska w St. Cyr) bezzwłocznie zaopatrzoną została w karabiny modelowe z tyłu nabijane. Rozporządzenie to rozciągnięto również do wojsk gwardji Cesarskiej i tych, które mają zająć obóz w Chalon. — Bataljon strzelców gwardji, który już w roku zeszłym otrzymał w Chalon 500 takich karabinów, teraz zupełnie w takowe uzbrojony został. — Podług dziennika „Pays“ brat Tajkuna Japońskiego, przybył wczoraj do Marsylji. Xiążę ten, będący naczelnikiem missji Japońskiej, zwie się Mimbutayon, i ma lat 14 do 15 wieku. — „Monitor“ donosi, że przybywająca z Manilli i przez Batawją do Hiszpanji, wracająca fregata Hiszpańska „Numancia“, jest pierwszym okrętem tego rodzaju, który odbył podróż na około świata i rozwiązał szczęśliwie zadanie, czy pancerne statki są zdolne do długo-trwałej żeglugi. — Dziś rozeszła się tu pogłoska, iż Rząd Francuzki zawezwał Króla Hollenderskiego, aby domagał się ewakuacji fortecy Luxemburga przez Prusaków, jako niemających żadnego prawa do zajmowania takowej, od czasu ustania istnienia Związku Niemieckiego. Fakt ten może rzeczywisty, a może tylko prawdopodobny, przerobiono na giełdzie na ultimatum. — Hr. Walewski odracza swój wyjazd do Włoch, co wskazuje, iż członkowie Rady tajnej mogą być potrzebnymi. — Zdrowie Cesarzewicza, jakkolwiek się polepszyło, jednak nie jest jeszcze zupełnie zadowalającem. (Nordd. All. Ztg).

PRUSSY. *Berlin, 8 Kwietnia.* — „Staats-Anzeiger“ pisze: Rząd zamierza zwołać Sejm Pruski natychmiast, jak tylko z Reichstagem nastąpi porozumienie co do Konstytucji związkowej. Konferencje Pełnomocników Związkowych rozpoczynają się 10go Kwietnia, aby powziąć decyzje w przedmiocie zmian w Konstytucji zaprojektowanych przez Reichstag, czyli Sejm Północno-Niemiecki. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — Z Florencji donoszą, iż przy przyjmowaniu adresu obu izb, Król oznajmił, że polecił P. Ratazzi utworzenie Ministerstwa, mającego doprowadzić do porozumienia pomiędzy Rządem i Parlamentem. Dalej Król dowodził, iż z pomiędzy wszystkich zadań przedstawiających się w chwili obecnej, najważniejszą jest kwestja finansowa, i że jest tak przeniknięty jej ważnością, iż uczynił ją przedmiotem osobistego zbadania. — Wydziały w nowym Gabinecie obsadzone są następnie: Ratazzi obejmuje Wydz. spraw wewn., Ferraris finansów, Revel wojny, Pescetto marynarki, Correnti oświecenia, Visconti-Venosta spraw zagranicznych, Tecchio sprawiedliwości, a Cambray-Digny rolnictwa. (N. Pr. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Postrach finansowy jaki ogarnął przed kilku dniami giełdę Paryzką, a za nią i inne, jest dziś już wyjaśniony. Spowodowały go pogłoski najdziwaczniejsze, dla których przytłumienia Rząd Francuzki musiał rozesłać zaprzeczające plakaty po departamen-

tach. Że ultimatum do Prus wysłane nie zostało, to już dziś wiadomo z pewnością. Tem zwykle kończą się układy. Wyprawiono tylko do Berlina notę, dotyczącą zajmowania cytadelli Luxemburgskiej przez załogę Pruską.— Depesza z Paryża, z dnia 8go, podaje szczegółową osnowę objaśnień udzielonych przez Ministra Moustier, z polecenia Cesarza, Ciału Prawodawczemu Francuzkiemu. Treść ich jest już znaną z telegrammu. P. Moustier zakończył je upewnieniem o pokojowych chęciach Francji i wynurzeniu nadziei, iż pokój naruszony nie będzie; widać wszakże, iż objaśnienia te nie zupełnie zadowolniły Izby, kiedy zapowiedziano trzy interpellacje w sprawie Luxemburgskiej, a mianowicie ze strony większości, ze strony „tiers-parti“ i ze strony oppozycji.

Z Mexyku donoszą, że oddział republikański pod wodzą Escobedy został pobity i jest ścigany przez Miramona. Cesarz Maxymiljan wrócił do stolicy.— Z Hamburga piszą pod datą 9go b. m., że w całych Niemczech Północnych, czynione są na rachunek Francji wielkie zakupy owsa i pszenicy.

W Wiedniu otrzymano 9go b. m. korrespondencje z Paryża, wspominające o prawdopodobieństwie wejścia do Gabinetu P. Drouyn de Lhuys, niechętnego Prusom.—Wiedeńska „Presse“ poczytuje jak największą powściągliwość za konieczną dla interesów Austrji, przy nieporozumieniach Prusko-Francuzkich. W razie wojny, Austrja musi zachowywać najściślejszą neutralność, nie przychylającą się ku żadnej stronie. Żywotnym interesem Austrji jest, aby walka jak najbardziej była zlokalizowaną.

(Ind: Bel:).

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż, 10go Kwietnia. — „Monitor“ wieczorny Środowy pisze: Oświadczenia Rządu w Izbie o kwestji Luxemburgskiej miały sprostować zdania o istotnem położeniu rzeczy, przekręcone przez dzienniki. Można być przekonanym, że Francja potrafi połączyć wymagania godności narodowej z interessami i uczuciami umiarkowania i sprawiedliwości. Niektóre dzienniki przemawiają za zneutralizowaniem Luxemburga.

Belgrad, 10 Kwietnia.— Dziś większa część załogi Tureckiej, opuszczając twierdzę pociągnęła w górę Dunaju.

F r a s z k i.

Jakiś podróżujący Anglik, zbliżając się z straszliwie brzydką żoną, do mostu, prowadzącego do rozkosznych Willi New-Yorczyków, zapytał przechodnia. „A co to za most?“ „To jest most *pocałunków;* każda para przechodząca przez niego, obowiązana jest pocałować się“. Anglik spójrzał na żonę, skrzywił się i rzekł. „Wróćmy się moja droga, bo jak z mostu patrzę na wodę, dostaje zawrotu głowy“.

— Największą wadą życia ludzkiego jest, że szczęście umieszczamy w rzeczach niepodobnych do urzeczywistnienia, a nieszczęście w nieuniknionych.

Przyjechali do Warszawy: Borowski Wojciech, Ob: z Minska.

Wyjechali: Poletyłło Marceli, Hrabia do Krasnostawu.

Przyjechali z za granicy: Buske Ignacy, rachmistrz, z Gdańska.

Wyjechali za granicę: Corsi Achilles, artysta śpiewu, do Paryża. (G. P.)

TEATR WIELKI.

Dziś: Na dochód Pani *Trebelli Bettini* i Pana *Bettini* (pierwszy raz) opera *Il Profeta* Prorok), przez artystów Włoskich Abonament zawieszony. — Jutro: *Il Profeta*, przez artystów Włos. Abonament, A, Nr 18.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Chatka w lesie.*—*Za piękny.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 11 Kwietnia 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 52.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	73	33	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	78	—	77	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	25	68	75
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	17	56	83
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	—	108	50
„ „ „ z r. 1866,	103	25	102	75
Bilety Banku Cesarstwa	79	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	67	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	—	56	50
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	88	50	88	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 121 1/9. Od Listów likwidacyjnych k. 145 5/9.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 10 Kwiet., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. —; żyta od rs. 5 kop. 77 do rs. 5 k. 85; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45; gryki od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. —; kartofli od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 10 Kwietn:, za wiadro od rs: 3 k: 67, do rs 3 k. 76; za garniec od rs. 1 k 20 do rs: 1 kop: 23.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*